Mocne postanowienie poprawy

Wpisany przez a. Андрэй Шчупал, CSsR
17.04.2016 01:00



Kontynuujemy nasze rozważania o sakramencie pokuty i pojednania. W trzech poprzednich artykułach zamieszczonych w „Słowie Życia” zastanawialiśmy się nad istotą sakramentu Bożego Miłosierdzia oraz omówiliśmy już dwa z pięciu warunków dobrej spowiedzi: rachunek sumienia i żal za grzechy. Obecnie zajmiemy się trzecim, kolejnym warunkiem koniecznym do ważności i skuteczności tego sakramentu, czyli mocnym postanowieniem poprawy. Jezus Chrystus w swoim nauczaniu wielokrotnie wzywał tych, którym odpuścił grzechy, aby zaprzestali już grzeszyć na przyszłość. Do niewiasty cudzołożnej zwrócił się ze zdecydowanym wezwaniem: „idź i od tej chwili już nie grzesz” (J 8, 11). Do człowieka chromego powiedział jeszcze mocniej: „nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło” (J 5, 14).

Postanowienie poprawy łączy się ściśle z żalem za grzechy. Stanowi ono kryterium jakości żalu i prawdziwości pokuty. Świadomość grzesznych upadków, własnych słabości i skłonności do złego staje się czynnikiem mobilizującym do podjęcia odpowiedniej pracy nad sobą w tym celu, aby już więcej nie wracać do popełnionych grzechów. Trudno bowiem wyobrazić sobie taki rodzaj żalu za grzechy gdy nie ma pragnienia żadnej zmiany w dotychczasowym grzesznym postępowaniu. Wówczas spowiedź stałaby się nieważna lub mało skuteczna. † Postanowieni e poprawy powinno być mocne, to znaczy uczynione z silną wolą nie dopuszczenia do grzechu ciężkiego, nawet gdyby przyszło pokonywać wielkie trudności na drodze realizacji swojego powołania (na przykład jakieś cierpienie czy stratę materialną). Nie musi być wtedy stuprocentowej pewności osiągnięcia sukcesu, ale zdecydowana i silna wola zmiany życia przed spowiedzią. Jeśli zaraz po spowiedzi znowu zdarzył się taki sam upadek grzechowy znaczy to, że ktoś nie miał mocnego postanowienia poprawy, albo jego postanowienie poprawy było mocne, tylko nieskuteczne. Może się to okazać w sytuacji grzechów nałogowych na przykład alkoholizmu. Alkoholizm jest jednak stanem chorobowym, który wymaga długiego leczenia nie tylko na płaszczyźnie duchowej, ale również medycznej. Konieczne jest przez takiego penitenta podjęcie pracy nad sobą w celu stopniowego ograniczenia ilości i częstotliwości picia, czyli tak zwana metoda małych kroków. Istotne jest w tym przypadku także zobowiązanie się penitenta do całkowitego uwolnienia się z nałogu oraz do udania się po odpowiednią poradę do lekarza terapeuty lub innego specjalisty w tej dziedzinie. Podobna sytuacja zachodzi w przypadku innych grzechów nałogowych. W takiej sytuacji penitent powinien zastosować się do wskazań spowiednika udzielanych w czasie spowiedzi.

Postanowienie poprawy powinno być także skuteczne. Wyraża się ono w podjęciu zdecydowanej pracy nad sobą w usunięciu przyczyn, które doprowadzają do grzechu. Mogą nimi być między innymi: próba podjęcia pojednania się z bliźnim, odsunięcie bliskiej okazji do grzechu, którą może być druga osoba, rzecz materialna lub środowisko pracy. Pan Jezus w

swoim nauczaniu żąda w bardzo mocnych słowach takiej zdecydowanej postawy usunięcia okazji do grzechu: „Jeśli twoja ręka jest dla ciebie powodem do grzechu, odetnij ją... jeżeli noga jest dla ciebie powodem grzechu odetnij ją... Jeżeli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; Lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do Królestwa Niebieskiego, niż z dwojgiem oczu być wrzuconym do piekła” (Mk 9, 43–48). Skuteczność postanowienia poprawy wyraża się także w uiszczeniu restytucji materialnej i moralnej, w podjęciu odpowiednich środków leczniczych o charakterze nadprzyrodzonym takich jak: modlitwa, post, umartwienie, częste korzystanie z sakramentów świętych itp.

Postanowienie poprawy powinno być także powszechne, czyli obejmować swoim zakresem wszystkie grzechy śmiertelne, którym grzesznik został zraniony. Nie można uczynić postanowienia poprawy tylko z jednego grzechu na przykład z pijaństwa, ale z nieczystości, kradzieży, opuszczania Mszy Świętej niedzielnej itp. takiego postanowienia nie dokonywać. Należy opracować sobie i przedstawić spowiednikowi szczegółowy plan pracy nad sobą w wykorzenianiu poszczególnych wad i grzechów śmiertelnych. Często bowiem postanowienia poprawy są zbyt ogólnikowe. Przy końcu spowiedzi można wówczas powiedzieć kapłanowi, że do następnej spowiedzi będę pracował bardzo solidnie nad jakąś konkretną wadą główną. Powinniśmy również gorąco prosić Boga w modlitwie codziennej o łaskę swojej przemiany wewnętrznej i o skuteczne wyplenienie podjętych postanowień.

Drogi Przyjacielu! Czy już pojednałeś się z Bogiem? Czy wiesz jaki jest Bóg, który na Ciebie czeka? Nie jest On mściwym i bezdusznym sędzią, lecz dobrym, cierpliwym, kochającym Cię Ojcem. Zdecyduj się więc szybko na współpracę z Jego łaską i podejmij już dzisiaj mocne postanowienie poprawy i zmiany całego swojego życia. Modlę się za Ciebie abyś z czystym sercem może nawet już po wielu latach życia daleko od Boga mógł razem z całym Kościołem przyjąć Chrystusa do swojego serca. Chrystus Ciebie bardzo kocha! Chrystus na Ciebie od dawna już czeka!